

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 23 kwietnia 2013 roku, ok. godz. 14.20 w W. na skrzyżowaniu al. (...) z ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym A. B. doznał obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni.

Oskarżony M. R. poruszał się samochodem osobowym marki M. (...) nr rej. (...) al. (...) w kierunku Centrum z zamiarem wykonania manewru zawracania na skrzyżowaniu z ul. (...). Oskarżony wjechał na skrzyżowanie przy zielonym sygnale świetlnym i zatrzymał się przy lewej krawędzi jezdni, celem przepuszczenia pojazdów nadjeżdżających z przeciwka, po zmianie sygnału świetlnego. Następnie przystąpił do kontynuowania manewru, powoli wjeżdżając na jezdnię o przeciwnym kierunku ruchu, po której motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...), jechał na wprost, A. B.. Pokrzywdzony jechał środkowym pasem ruchu. Na skrzyżowanie wjechał na zielonym świetle.

W dniu zdarzenia pogoda była słoneczna, nawierzchnia jezdni była sucha, nic nie ograniczało widoczności na drodze. Zarówno kierujący samochodem osobowym marki M. (...), jak i motocyklista byli trzeźwi, a prowadzone przez nich pojazdy znajdowały się w dobrym stanie technicznym.

Od momentu przecięcia lewej krawędzi lewego pasa ruchu jezdni al. (...) do momentu zderzenia z motocyklem, samochód kierowany przez oskarżonego, poruszając się po łuku pokonał dystans ok. 4 metrów. Podczas wykonywania wskazanego manewru oskarżony jechał z prędkością ok. 14,5 km/h.

W czasie kontynuowania przez oskarżonego manewru zawracania (po uprzednim zatrzymaniu) motocykl znajdował się w odległości nie większej niż 36 metrów od miejsca, w którym nastąpiło zderzenie obu pojazdów, poruszał się wówczas z prędkością ok. 65 km/h, pozostając w obszarze widoczności dostępnym dla oskarżonego.

Oskarżony, tuż przed rozpoczęciem manewru zawracania, nie dokonał obserwacji prawej strony jezdni al. (...), prowadzącej od Centrum w kierunku K.. Od momentu powstania widocznego dla kierującego motocyklem stanu zagrożenia do chwili zderzenia samochód kierowany przez oskarżonego pokonał dystans ok. 3 metrów w czasie ok. 0,7-1 sekundy zajeżdżając drogę motocyklicie i w sposób nieumyślny wymuszając na nim pierwszeństwo.

Pokrzywdzony A. B. nie miał możliwości podjęcia skutecznej reakcji obronnej - uderzył w prawą, przednią część samochodu marki M. (...), wyleciał do góry, przeleciał ok. 30-40 metrów, upadając w okolicy zatoki autobusowej.

W wyniku wypadku pokrzywdzony A. B. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, złamania guzka podpanewkowego lewej łopatki, złamania żeber od III do VIII po stronie lewej, złamania trzonu kręgu (...), złamania wyrostka poprzecznego lewego (...), złamania kompresyjnego L1 z przemieszczeniem dokanałowym, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, złamania kości kulszowych i łonowych, krwiaka opłucnej po lewej stronie, stłuczenia płuc, złamania głowy kości strzałkowej prawej, złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni.

powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. R. (k. 58, k. 171), zeznań świadków: A. B. (k. 35-36, k. 172-174), częściowo J. S. (k. 41, k. 208-210), J. F. (1) (k. 53, k. 210-211), M. S. (k. 241-242), A. K. (k. 265-267), A. L. (k. 267-268), opinii biegłego sądowego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 271-298, 319-320), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 3-5), protokołu oględzin motocykla (k.7-8), protokołu oględzin samochodu (k. 9-10), szkicu miejsca wypadku (k. 29), materiałów poglądowych – dokumentacji fotograficznej (k. 34), diagramów sygnalizacji świetlnej (k. 192-194), wyników badań

na zawartość alkoholu (k. 6, k. 11, k. 23-24), kserokopii dokumentacji medycznej pokrzywdzonego A. B. (k. 18-21, k. 122-146), kserokopii dokumentacji medycznej oskarżonego M. R. (k. 42-46), opinii sądowo – lekarskich dot. A. B. (k. 25-26, k. 160-162), opinii sądowo – lekarskiej dot. M. R. (k. 47-48).

Oskarżony M. R. w toku postępowania przygotowawczego (k. 58) wyjaśnił, iż do zarzucanego mu czynu przyznaje się, ale nie do końca, podając, że w dniu 23 kwietnia 2013 roku ok. godz. 14.20 kierował samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). Przemieszczał się al. (...) od strony K. w kierunku Centrum. W dacie zdarzenia pogoda była słoneczna, nawierzchnia jezdni pozostawała sucha, panowała dobra widoczność. Na skrzyżowanie al. (...) i ul. (...) oskarżony wjechał miał na zielonym świetle, po czym zatrzymał się przy lewej krawędzi jezdni, zamierzając wykonać manewr zawracania. Oskarżony wskazał, iż ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdom, po czym upewnił się, że jezdnią o przeciwnym kierunku ruchu nie porusza się żaden pojazd. Wjeżdżając na jezdnię al. (...), prowadzącą w kierunku K., z minimalną prędkością, oskarżony poczuł przesunięcie samochodu, usłyszał huk i dostrzegł przelatującego nad maską samochodu pokrzywdzonego motocyklistę. M. R. wyjaśnił, że pomimo, iż poruszał się samochodem z minimalną prędkością i należycie obserwował prawą stronę drogi, nie dostrzegł nadjeżdżającego motocyklisty.

W postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, odmawiając przy tym składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 171).

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego M. R. zasługują na wiarę w części, w której twierdzi on, że nie widział nadjeżdżającego motocyklisty, przy czym powodem tego, zdaniem sądu, była nienależyta obserwacja przez oskarżonego jezdni al. (...), prowadzącej od Centrum w kierunku K., w trakcie wykonywania przezeń manewru zawracania. Zdaniem sądu, oskarżony, nie prowadził w sposób należyty obserwacji tej części drogi na skutek czego nie dostrzegł nadjeżdżającego A. B., a w konsekwencji nie zatrzymał pojazdu przed wjazdem na pas ruchu, po którym przemieszczał się motocykl, powodując wypadek. Wskazać należy, iż o obecności w miejscu widocznym dla oskarżonego motocykla kierowanego przez pokrzywdzonego świadczy szereg dowodów, w tym przede wszystkim zeznania świadków J. F. (1) i A. L.. Zdaniem sądu, brak jest podstaw do kwestionowania ww. dowodów świadczących o winie oskarżonego. Być może oskarżony prowadził obserwację jezdni al. (...) w momencie podejmowania decyzji o zamiarze zawracania, jednak zaniechał tej czynności tuż przed wjechaniem pojazdem na jezdnię po której poruszał się pokrzywdzony, co doprowadziło do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na motocykliście oraz wykonania przez oskarżonego manewru zawracania w sytuacji stwarzającej zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu.

Pokrzywdzony A. B. (k. 35-36, k. 172-174), zeznał, że w dniu 23 kwietnia 2013 roku, ok. godz. 14 poruszał się motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) al. (...) w kierunku K., swoją prędkość oceniał na ok. 50 km/h. W pewnym momencie, na skrzyżowaniu al. (...) i ul. (...), dostrzegł jadący jezdnią o przeciwnym kierunku ruchu biały samochód, który przy użyciu kierunkowskazu sygnalizował zamiar skrętu w lewo lub zawracania. Gdy pokrzywdzony znajdował się na skrzyżowaniu biały pojazd miał gwałtownie ruszyć. Do zdarzenia doszło kiedy ww. samochód stał w poprzek na pasie ruchu, którym przemieszczał się motocyklista. Pokrzywdzony uderzył w samochód, wykonujący manewr zawracania. A. B. wskazał, iż był dobrze widoczny na drodze. Poruszał się motocyklem z włączonymi światłami drogowymi. Pojazd był w pełni sprawny, w dniu zdarzenia przeszedł badania techniczne.

Na etapie postępowania sądowego pokrzywdzony zeznał, iż z trasy, na której doszło do przedmiotowego wypadku pamięta niewiele. Przypomina sobie przejazd przez T. oraz sytuację, w której znalazł się na skrzyżowaniu, podczas, gdy jadący z naprzeciwka samochód, przygotowujący się do manewru skrętu w lewo lub zawracania, gwałtownie ruszył, powodując zderzenie. Przyznał, że nie pamięta momentu zbliżania się do skrzyżowania, nie przypomina sobie jakiego koloru było światło w chwili, gdy wjeżdżał na skrzyżowanie oraz czy przemieszczał się wówczas sam, czy w towarzystwie innych uczestników ruchu. Pokrzywdzony wskazał, iż zdarzenie sprawcze zarejestrował dopiero od momentu, w którym oskarżony zajechał mu drogę, zaznaczył przy tym, iż prędkość, z jaką przemieszczał się oskarżony w chwili zdarzenia nie była duża. Odnosząc się do zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, A. B. oświadczył, iż nie przypomina sobie, by przed wypadkiem zauważył stojący samochód marki M. (...), jak również sygnalizowanie przez oskarżonego zamiaru wykonania manewru zawracania.

Świadek J. S. /stał przed przejściem dla pieszych przez al. (...) przy jezdni, którą poruszał się oskarżony/ w postępowaniu przygotowawczym zeznał (k. 41), że w dniu 23 kwietnia 2013 roku ok. godz. 14.20, stojąc przed przejściem dla pieszych, zauważył, jak jadący z naprzeciwka motocyklista uderza w przedni reflektor samochodu marki M., którego kierowca wykonywał manewr zawracania. Świadek wskazał, że przed przejściem dla pieszych świeciło się zielone, z czego wnioskuję, że zarówno kierujący M., jak i motocyklem poruszali się w momencie, gdy sygnalizatory wskazywały czerwone światło dla ich kierunków ruchu. Świadek zeznał, iż pokrzywdzony poruszał się z prędkością ok. 50-60 km/h, oskarżony jechać miał bardzo powoli, w ocenie świadka chciał nieznacznie się przemieścić, żeby móc stwierdzić czy żaden pojazd nie jedzie z naprzeciwka. Świadek przypuszczał, iż możliwość obserwacji drogi przez oskarżonego była ograniczona, z uwagi na to, iż pasem ruchu sąsiadującym z pasem, którym jechał pokrzywdzony, przemieszczał się inny pojazd, utrudniający obserwację sytuacji na drodze. Świadek przesłuchiwany przed sadem, zeznał (k. 208-210), że pamięta tylko moment zderzenia się pojazdów. Wskazał, że samochód osobowy wykonywał manewr zawracania. Odnosząc się do zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, świadek zeznał odmiennie twierdząc, iż w momencie zdarzenia stał na chodniku przed przejściem dla pieszych, jako że dla ruchu pieszych sygnalizator wskazywał wówczas czerwone światło. Nie obserwował przy tym, jaki sygnał świetlny nadawany był dla kierunków jazdy oskarżonego i pokrzywdzonego w momencie wjeżdżania przez nich na skrzyżowanie. J. S. oświadczył, że pamięta, iż w momencie, gdy oskarżony rozpoczął manewr zawracania, poruszający się z przeciwka samochód osobowy wykonywał skręt w lewo, co mogło ograniczyć pole widzenia kierującego M..

Świadek J. F. (1) /obserwował przebieg zdarzenie z dwunastego piętra budynku przy al. (...) (...)/ zeznał (k. 53, k. 210-211), że samochód osobowy marki M. wjechał na zielonym świetle na skrzyżowanie al. (...) i ul. (...) od strony K. w kierunku Centrum, po czym zatrzymał się przy lewej osi jezdni. Bezpośrednio przed nim nie było innych pojazdów. Kierujący M. ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającym z naprzeciwka pojazdom, ruszającym po zmianie sygnału świetlnego, po czym rozpoczął zawracanie, „wyjechał minimalnie i się zatrzymał i znowu wyjechał minimalnie i się zatrzymał”. W tym samym momencie z naprzeciwka na zielonym świetle na skrzyżowanie z prędkością ok. 50-60 km/h wjechał motocyklista. Motocyklista nie zatrzymywał się przed wjazdem na skrzyżowanie. W ocenie świadka nic nie ograniczało pola widzenia kierującego samochodem osobowym. Kiedy motocyklista znajdował się na środku skrzyżowania, oskarżony postanowił zawrócić, wjeżdżając bezpośrednio przed motocykl. Motocyklista uderzył w przednią prawą część samochodu. Świadek zeznał, iż z punktu z którego obserwował nie miał możliwości dojrzenia barwy sygnalizacji niemniej prowadził z góry obserwację ruchu pojazdów i widział że z kierunków ruchu, którymi poruszali się oskarżony i pokrzywdzony przemieszczają się też inne pojazdy, podczas gdy samochody na jezdni ul. (...) zatrzymały się, oczekując na zmianę sygnału świetlnego. Świadek podkreślił, iż żaden inny uczestnik ruchu w miejscu zdarzenia nie ograniczał kierującemu M. możliwości obserwacji sytuacji na drodze. Świadek zeznał, iż z miejsca, w którym się znajdował mógł dokładnie obserwować przebieg zdarzenia, a także ocenić prędkość, z jaką poruszały się pojazdy.

Świadek M. S. /stał przed przejściem dla pieszych przez al. (...) przy jezdni, którą poruszał się oskarżony wraz ze świadkiem J. S./ zeznał (k. 241-242), że w dniu zdarzenia wraz ze świadkiem J. S. zamierzali przejść przez przejście dla pieszych przez al. (...). Kiedy oczekiwali na zmianę świateł i możliwość wejścia na jezdnię, M. S. zauważył motocyklistę uderzającego w przód samochodu osobowego marki M., wykonującego manewr zawracania. Świadek wskazał, że kierujący M. poruszał się z nieznaczną prędkością, nie pamięta czy motocyklista jechał szybko czy wolno oraz jaki sygnał świetlny nadawany był dla kierunków ruchu oskarżonego i pokrzywdzonego w momencie zdarzenia (świadek stwierdził jedynie, że przy rozpoczęciu zawracania na pewno wyświetlano sygnał zielony). W trakcie zdarzenia na skrzyżowaniu, poza samochodem osobowym marki M. i motocyklem, znajdować miały się również inne pojazdy.

Świadek A. K. /stała na przystanku autobusowym przy jezdni al. (...), którą poruszał się pokrzywdzony/ zeznała (k. 265-266), że samego zderzenia pojazdów nie pamięta. Wypadek obserwowała dopiero od momentu, w którym pokrzywdzony upadł w okolicy zatoki przy przystanku autobusowym, nie zwracała uwagi na sygnalizację świetlną.

Świadek A. L. /jechał samochodem osobowym jezdnią al. (...) za pokrzywdzonym / zeznał (k. 267-268), iż jechał „również” z motocyklistą przez kilka skrzyżowań, zatrzymywali się obok siebie. Przed wjazdem na skrzyżowanie al.

(...) z ul. (...), dla ich kierunków ruchu sygnalizator świetlny pokazywał sygnał zielony, nie było przed nimi innych pojazdów, obserwacja sytuacji na drodze nie była w żaden sposób utrudniona. W momencie wjazdu na skrzyżowanie, na którym doszło do wypadku, świadek znajdował się w odległości kilku metrów za motocyklistą i z uwagi na wypadek nie zdołał przejechać przez skrzyżowanie - gdyż doszło do zderzenia pojazdów kierowanych przez oskarżonego i pokrzywdzonego. Świadek ocenił, że prędkość, z jaką poruszał się motocyklista nie była większa niż 80 km/h, przy czym „wydaje mu się, że również mogła ona nie przekraczać 60 km/h”.

Oceniając wstępnie zeznania świadków A. B., J. S., J. F. (1), M. S., A. K. oraz A. L., sąd uznał, iż ww. składali szczere zeznania i starali się relacjonować zdarzenia w sposób, w jaki je zapamiętali. Nieznaczne rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków, w ocenie sądu, nie są spowodowane chęcią świadczenia nieprawdy, a wynikają z różnic w postrzeganiu i ocenie przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem relacji. Różnice te spowodowane są zarówno indywidualnymi cechami świadków, ich osobowościami, doświadczeniami (w szczególności odnośnie oceny prędkości, z jaką poruszał się motocykl), jak i miejscami, z których świadkowie dokonywali obserwacji. Nie bez znaczenia jest fakt, iż zdarzenie trwało zaledwie kilka sekund, miało gwałtowny przebieg i było nieoczekiwane, a zatem jego świadkowie nie byli przygotowani na dokonanie precyzyjnych spostrzeżeń.

Szczegółowo analizując zeznania świadków, należy stwierdzić co następuje:

Zeznania pokrzywdzonego A. B., w ocenie sądu, zasługują na wiarę. Należy jednak zauważyć, iż świadek w następstwie doznanych obrażeń nie jest w stanie szczegółowo odtworzyć przebiegu samego zdarzenia oraz sytuacji panującej na drodze bezpośrednio przed wypadkiem.

Zeznania świadka A. K. – jako najbardziej ogólne – nie wnoszą istotnych okoliczności do sprawy. Przesłuchiwana w charakterze świadka A. K. wskazała, że nie obserwowała sytuacji na drodze przed zdarzeniem ani tuż po, jak i w jego trakcie, dostrzegła dopiero skutki wypadku drogowego i na ich podstawie wnioskuje co do jego przebiegu.

Przymiotem wiarygodności obdarzył sąd zeznania J. F. (1). Świadek ten wprawdzie obserwował zdarzenie z dwunastego piętra biurowca przy al. (...), jednakże jego położenie umożliwiło mu orientację w sytuacji panującej na drodze widząc ją z dalszej perspektywy. Świadek relacjonował sposób, w jaki poruszały się pojazdy zanim wjechały na skrzyżowanie al. (...) i ul. (...), zwrócił przy tym szczególną uwagę na pojazdy kierowane przez oskarżonego i pokrzywdzonego widząc przecinający się tor jazdy obu pojazdów i „wyczekując” nieuchronnego zderzenia. Za wiarygodną uznał sąd relację świadka o sposobie wykonywania manewru zawracania przez oskarżonego, tj. ustąpieniu pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z naprzeciwka po zmianie sygnalizacji świetlnej oraz rozpoczęciu zawracania w momencie, gdy do skrzyżowania zbliżały się inne pojazdy, w tym motocykl kierowany przez pokrzywdzonego.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania A. L.. Zdaniem sądu, zeznania tego świadka, z uwagi na miejsce w którym znajdował się świadek w trakcie zdarzenia (poruszał się bezpośrednio za pokrzywdzonym) są istotne dla oceny prędkości A. B. oraz barwy sygnalizacji wyświetlanej w momencie wjazdu pokrzywdzonego na skrzyżowanie. Świadek poruszając się równoległe z motocyklistą (lub tuż za), przejeżdżając wraz z nim kilka skrzyżowań, mógł realnie ocenić prędkości jazdy pokrzywdzonego gdyż mógł ją odnieść do tej, z jaką sam się poruszał. Musiał przy tym obserwować sytuację na drodze z perspektywy zbliżonej do perspektywy motocyklisty. Wiarygodna jest również relacja świadka, iż na lewym pasie ruchu jezdni al. (...) od strony Centrum w kierunku K. nie znajdował się żaden pojazd, który wykonywać miałby manewr skręt lub zawracania, ograniczając pole widzenia oskarżonego (potwierdzają ją zeznania J. F. (2) oraz wyjaśnienia oskarżonego). Zeznania te wskazują na to, iż oskarżony, rozpoczynając manewr zawracania miał niczym nieograniczoną widoczność, a tym samym prawidłowe wykonanie manewru wymagało od kierującego jedynie obserwacji przeciwnego kierunku ruchu nie tylko w momencie wjazdu na skrzyżowanie ale też tuż przed realizacją zamiaru zawracania oraz także w trakcie jego realizacji (po ustąpieniu pierwszeństwa pojazdom ruszającym po zmianie światła).

Za częściowo wiarygodne sąd uznał zeznania świadka J. S.. Sąd odrzucił zeznania ww. świadka w części, w której twierdził on, iż zarówno oskarżony, jaki i pokrzywdzony wjechali na skrzyżowanie al. (...) i ul. (...) na

czerwonym świetle. Okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym dowodzie przeprowadzonym w toku postępowania, w tym w zeznaniach świadka M. S. – kolegi J. S., który wraz z nim oczekiwał na zmianę świateł przed przejściem dla pieszych. Co więcej, świadek, składając zeznania przed sądem, wycofał się ze swoich pierwotnych stwierdzeń mówiąc, iż jego obserwacja ograniczała się wyłącznie do sygnalizatora kierującego ruchem pieszych oraz że w momencie zdarzenia sygnalizator przy przejściu dla pieszych pokazywał sygnał czerwony. J. S., składając zeznania przed sądem, nie potwierdził w omawianym zakresie relacji przedstawionej na etapie postępowania przygotowawczego. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka w części, w jakiej twierdził on, iż pole widzenia oskarżonego zostało ograniczone przez skręcający w lewo samochód, który przemieszczał się jezdnią o przeciwnym kierunku ruchu. Powyższa okoliczność jest sprzeczna z zeznaniami świadków – J. F. (1) i A. L., nie znajduje również potwierdzenia w zeznaniach M. S., który obserwował przebieg zdarzenia z tej samej perspektywy co J. S.. Podobnie z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby jakkolwiek pojazd zasłaniał mu pole obserwacji kierunku z którego nadjechał pokrzywdzony.

Podobnie sąd dał wiarę zeznaniom M. S., świadek ten w sposób naturalny, spontaniczny relacjonował zdarzenie. Zdaniem sądu brak jest podstaw do odmowy uznania zeznań świadka za wiarygodne.

Za wiarygodną sąd uznał opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych W. P. (k. 271-298, k. 319-320).

Jak wynika z opinii, biegły przedstawił kilka wariantów przebiegu zdarzenia oraz możliwości jego uniknięcia w zależności od sposobu poruszania się przez oskarżonego oraz przy przyjęciu założenia, że A. B. poruszał się z prędkością dopuszczalną administracyjnie, tj. 50 km/h. Biegły, do wydania opinii, zapoznał się z całością akt postępowania. Przeprowadził symulację hipotetycznego toru jazdy samochodu kierowanego przez oskarżonego, posłużył się kilkoma metodami dla ustalenia prędkości, z jaką poruszał się pokrzywdzony (w oparciu o uszkodzenia motocykla i samochodu oraz przemieszczenie się obu pojazdów, jak również zasięgu przemieszczenia się ciała motocyklisty po zdarzeniu), przedstawił analizę przebiegu wypadku i możliwości jego uniknięcia.

W sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii stwierdzono, iż do zdarzenia z udziałem oskarżonego doszło bliżej prawej strony lewego pasa ruchu jezdni al. (...), po którym jechał motocyklista, w odległości ok. 6,6 metrów przed początkiem przejścia dla pieszych.

W chwili zderzenia wyliczona przez biegłego prędkość samochodu marki M. wynosiła ok. 14,6 km/h, a motocykla ok. 65,2 km/h (i była wyższa od dozwolonej administracyjnie o ok. 15 km/h). Od momentu minięcia lewej krawędzi jezdni al. (...) do momentu zderzenia samochód kierowany przez oskarżonego przejechał drogę o długości ok. 4 metrów w czasie ok 1-2 sekundy. Od momentu powstania widocznego dla kierującego motocyklem stanu zagrożenia do momentu zderzenia samochód marki M. przejechał drogę o długości ok. 3 metrów w czasie ok. 0,7-1 sekundy, tj. czas co najwyżej równy czasowi reakcji kierowcy w warunkach zachowania szczególnej ostrożności – tak więc kierujący motocyklem nie miał możliwości podjęcia skutecznej reakcji obronnej, nawet jadąc z prędkością dozwoloną administracyjnie. Biegły wyjaśnił, iż pokrzywdzony, jadąc z prędkością 50 km/h, wprawdzie opóźniłby dojazd do miejsca kolizyjnego o ok. 0,3-0,6 sekundy, ale samochód kierowany przez oskarżonego nie zdążyłby zjechać z toru jazdy motocykla i do zderzenia pojazdów również by doszło.

W ocenie biegłego bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie oskarżonego, który podczas wykonywania manewru zawracania na skrzyżowaniu sterowanym sygnalizacją świetlną nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonemu, jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost. Biegły wskazał, iż również taktyka jazdy pokrzywdzonego A. B. w zakresie rozwijania prędkości jazdy wyższej niż dopuszczalna była nieprawidłowa, jednakże w opinii biegłego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozostawała w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem.

W ocenie sądu opinia biegłego i wyliczenia przez niego poczynione są prawidłowe. Została ona w wiarygodny i przejrzysty sposób przedstawiona oraz uzasadniona. Zdaniem sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do podważania ustaleń i wniosków wynikających z tej opinii.

Za wiarygodne sąd uznał opinie sędowo - lekarskie biegłego dr n. med. K. L., dotyczące obrażeń odniesionych przez A. B. (k. 25-26, k. 160-162) i M. R. (k. 47-48). Zdaniem sądu wydający opinię biegły uzasadnił swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i przekonujący, opinie te mają również wsparcie w dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy.

Za wiarygodne sąd uznał dowody w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 3-5), protokołu oględzin motocykla (k.7-8), protokołu oględzin samochodu (k. 9-10), szkicu miejsca wypadku (k. 29), materiałów poglądowych – dokumentacji fotograficznej (k. 34), diagramów sygnalizacji świetlnej (k. 192-194), wyników badań na zawartość alkoholu (k. 6, k. 11, k. 23-24), kserokopii dokumentacji medycznej pokrzywdzonego A. B. (k. 18-21, k. 122-146), kserokopii dokumentacji medycznej oskarżonego M. R. (k. 42-46), albowiem dokumenty te zostały wytworzone przez uprawnione organy (osoby) w toku wykonywania czynności procesowych lub zawodowych, a żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń co do ich wiarygodności.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 1 kk.

Oskarżony M. R. w dniu 23 kwietnia 2013 roku ok. godz. 14.20 na skrzyżowaniu al. (...) i ul. (...) kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) wykonywał manewr zawracania. Dla kierunku, z którego się poruszał wyświetlany był zielony sygnał. Zgodnie z art. 22 ust. 1, 4 i 6 pkt. 4 i art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym oskarżony był obowiązany do:

- zachowania szczególnej ostrożności albowiem zmieniał kierunek jazdy i zajmowany przez siebie pas ruchu oraz zbliżał się do skrzyżowania;
- ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu z przeciwka na wprost (w tym wypadku motocyklowi marki H. (...)), albowiem zmieniał pas, po którym się poruszał, zamierzając wjechać na pas ruchu, którym przemieszczał się A. B., jak również wykonywał manewr zawracania;
- powstrzymania się od wykonania manewru zawracania w sytuacji, w której jego wykonanie mogłoby zagrozić bezpieczeństwu ruchu.

W tym czasie pokrzywdzony A. B. kierował motocyklem Harley Davidson nr rej. (...) z prędkością ok. 65,2 km/h, jadąc al. (...) z zamiarem przejechania na wprost skrzyżowania z ul. (...). Dla jego kierunku jazdy wyświetlany był sygnał zielony. Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym A. B. był obowiązany do:

- zachowania szczególnej ostrożności albowiem zbliżał się do skrzyżowania;
- jazdy z prędkością administracyjną, tj. 50 km/h.

Zgodnie z art. 2 pkt 22 i 23 ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, zaś ustąpienie pierwszeństwa to powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości.

W ocenie sądu oskarżony M. R. nie zachował szczególnej ostrożności, tj. nie zwiększył uwagi w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie do zachowania innych uczestników na drodze i zmieniającej się na niej sytuacji. W szczególności, zdaniem sądu, oskarżony tuż przed rozpoczęciem manewru zawracania i w trakcie jego kontynuowania gdyż przed wjazdem na pas jezdni, po której poruszał się A. B. nie prowadził obserwacji

jezdni al. (...) biegnącej z kierunku Centrum, przez co nie zauważył motocykla, wjeżdżającego na skrzyżowanie, a znajdującego się wówczas w odległości nie większej niż 36 metrów od miejsca zdarzenia. W tym zakresie, w ocenie sądu, oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym – w umyślny sposób, mimo obowiązku, nie prowadził obserwacji tej części jezdni skupiając się na innym polu obserwacji. Oskarżony obowiązany był prowadzić obserwację jezdni al. (...) przez prawe, przednie, boczne okno swojego samochodu, w celu upewnienia się czy może rozpocząć a następnie kontynuować manewr zawracania, czy też konieczne jest „odpowiednio szybkie zareagowanie na zachowanie innych uczestników i zmieniającą się sytuację na drodze” w postaci powstrzymania się od wykonania manewru czy też zatrzymania pojazdu. Wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że prowadził obserwację ww. miejsca a przyczyną niedostrzeżenia motocyklisty była nadmierna prędkość z jaką się on poruszał nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonych w toku postępowania dowodach. Gdyby oskarżony, zgodnie ze złożonymi wyjaśnieniami, po ustąpieniu pierwszeństwa jadącym z naprzeciwka pojazdom, nadał prowadził obserwację, ponownie upewnił się o możliwości rozpoczęcia i kontynuowania manewru zawracania, do zdarzenia by nie doszło. W świetle ustaleń sądu pole widzenia oskarżonego nie było ograniczone przez inny pojazd, w szczególności jadący z naprzeciwka samochód, zamierzający skręcić w lewo. Niedostrzeżenie w zaistniałej sytuacji drogowej znajdującego się w odległości nie większej niż 36 metrów pokrzywdzonego wynikać musiało z zaniechania upewnienia się o możliwości kontynuowania manewru zawracania. Podkreślić należy, iż obecność we wskazanym miejscu innego pojazdu, utrudniającego obserwację na drodze, nie zmieniłaby oceny prawnokarnej zachowania oskarżonego, albowiem, w przypadku gdyby ww. pojazd zasłaniał oskarżonemu w części jezdnię al. (...), oskarżony powinien powstrzymać się od ruchu do momentu, kiedy będzie miał niczym nieograniczoną widoczność.

Na skutek braku obserwacji oskarżony nie zauważył nadjeżdżającego motocykla, nie zatrzymał swojego pojazdu i kontynuując manewr zawracania, nieumyślnie (powinien był przewidzieć naruszenie tych zasad) naruszył zasady w ruchu lądowym określone w art. 25 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym - poprzez nieustąpienie pierwszeństwa A. B. oraz wykonanie manewru, który jest zabroniony – zawracania w sytuacji, kiedy jego wykonanie stwarzało zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Między zachowaniem oskarżonego a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowo skutkowy – gdyby oskarżony zachował szczególną ostrożność i w prawidłowy sposób prowadził obserwację jezdni wówczas, widząc nadjeżdżający motocykl, zatrzymałby swój pojazd, a tym samym do wypadku nie doszłoby – A. B. (z nadmierną prędkością) bezkolizyjnie przejechałby przez skrzyżowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 roku, sygn. akt III KK 202/08).

Kierujący motocyklem A. B. również nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej od niego w sytuacji zbliżania się do skrzyżowania, a nadto nie zmniejszył prędkości swojego pojazdu do takiej, która pozwalałaby mu na odpowiednio szybką reakcję na zmieniającą się sytuację na drodze, poruszając się z prędkością większą o ok. 15 km/h od prędkości dopuszczalnej administracyjnie. Zachowanie pokrzywdzonego nie może jednakże zostać zakwalifikowane jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego albowiem z opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków w sposób jednoznaczny wynika, że czynnik ten nie miał związku z zaistniałym zdarzeniem albowiem jadąc z prędkością dozwoloną administracyjnie, A. B. wprawdzie opóźniłby dojazd do miejsca kolizyjnego o ok. 0,3-0,6 sekundy, jednakże oskarżony nie zdążyłby zjechać z toru jazdy motocykla i do wypadku również by doszło..

W wyniku wypadku pokrzywdzony A. B. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, złamania guzka podpanewkowego lewej łopatki, złamania żeber od III do VIII po stronie lewej, złamania trzonu kręgu (...), złamania wyrostka poprzecznego lewego (...), złamania kompresyjnego L1 z przemieszczeniem dokanałowym, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, złamania kości kulszowych i łonowych, krwiaka opłucnej po lewej stronie, stłuczenia płuc, złamania głowy kości strzałkowej prawej, złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni. Powyższe skutkuje przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu z art. 177 § 1 kk.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk.

Zgodnie z treścią art. 177 § 1 kk, za czyn jakiego dopuścił się oskarżony grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Oskarżony M. R. ma 29 lat, wykształcenie wyższe, z zawodu jest prawnikiem, pracuje na uczelni, uzyskując z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości 2 300 zł, jest żonaty, posiada na utrzymaniu jedno dziecko. Oskarżony nie był karany.

Zdaniem sądu stopień winy oskarżonego jest średni. Oskarżony, wykonując manewr zawracania naruszył zasady ruchu drogowego, w tym umyślnie nie zachował szczególnej ostrożności, czego skutkiem było nieumyślne naruszenie pozostałych zasad ruchu drogowego, w tym nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz wykonanie manewru zawracania w sytuacji, gdy zagrażał on bezpieczeństwu na drodze.

Spoleczna szkodliwość czynu oskarżonego jest bardzo duża i wyraża się przede wszystkim w skutkach wypadku – doznanych przez pokrzywdzonego licznych obrażeniach, wymagających leczenia operacyjnego oraz długotrwałej rehabilitacji, niegwarantującej powrotu do pełnej sprawności fizycznej. W ocenie sądu, właśnie te rozległe skutki dla zdrowia pokrzywdzonego są podstawową okolicznością, która zdaniem sądu, wyklucza łagodniejsze potraktowanie oskarżonego, w tym zastosowanie wobec niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Okolicznością łagodzącą jest uprzednia niekaralność oskarżonego, przemawiająca za orzeczeniem kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz podjęta przezeń próba pojednania się z pokrzywdzonym .

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, że sprawiedliwą wobec M. R. będzie kara oscylująca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby dwóch lat.

W ocenie sądu orzeczona kara pozwala na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego, zwłaszcza wpłynięcie na poszanowanie porządku prawnego i kształtowanie pozytywnej postawy. Analiza zachowania oskarżonego, zarówno przed popełnieniem przestępstwa, jak i w późniejszym okresie prowadzi do wniosku, iż wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie stanowiło dolegliwość wystarczającą dla osiągnięcia celów prewencyjnych, tak indywidualnych – co do osoby sprawcy, w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa, jak i generalnych w stosunku do potencjalnych sprawców przestępstw związanych z bezpieczeństwem w komunikacji.

Sąd nie orzekł wobec oskarżonego M. R. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, albowiem, w ocenie sądu, nie zostały spełnione przesłanki z art. 42 § 1 kk, uzasadniające stosowanie tego środka. Zdaniem sądu z okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa nie wynika, aby prowadzenie przezeń samochodów osobowych zagrażało bezpieczeństwu w komunikacji. Wypadek nie miał związku z brawurą, a z nieuwagą oskarżonego, co zdaniem sądu, powinno podlegać łagodniejszej ocenie.

Sąd orzekł na podstawie art. 46 § 2 kk wobec oskarżonego M. R. obowiązek uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego A. B. nawiązki w wysokości 2000 złotych (w wysokości zawnioskowanej przez prokuratora). W ocenie sądu w niniejszej sprawie doszło do ziszczenia się warunków umożliwiających orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk, tj. wyrządzenia krzywdy wyrażającej się wywołaniem u pokrzywdzonego określonego bólu fizycznego, trwającego przez dłuższy okres czasu, który zdaniem sądu, winien być w jakiejś części przez oskarżonego zrekompensowany zaś poniesienie przez oskarżonego skutków finansowych swojego działania będzie miało dodatkowy efekt wychowawczy.

Na podstawie art. 627 kpk sąd, co do zasady, obciążył oskarżonego całością kosztów postępowania, w tym opłatą w kwocie 180 złotych.

Mając na uwadze powyższe, sąd orzekł jak w wyroku.